

Sygn. akt III AUz 150/18

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Lucyna Ramlo (spr.)

Sędziowie: SSA Michał Bober

SSO del. Tomasz Koronowski

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2018 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z odwołania A. N.

z udziałem M. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania z tytułu składek

na skutek zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

na postanowienia Sądu Okręgowego w Elblągu - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV U 144/18

postanawia:

1. odrzucić zażalenie,
2. zasądzić od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz A. N. kwotę 240,00 złotych (dwieście czterdzieści złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

SSA Michał Bober SSA Lucyna Ramlo SSO del. Tomasz Koronowski

Sygn. akt III AUz 150/18

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Elblągu odmówił odrzucenia odwołania A. N. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 31 sierpnia 2016 roku.

W uzasadnieniu postanowienia jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał następujące ustalenia i rozważania.

Skarżąca A. N. wniosła w dniu 12 stycznia 2018r. odwołanie od decyzji pozwanego organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 31 sierpnia 2016r., znak: (...), ustalającej jej solidarną odpowiedzialność z (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. za zadłużenie powstałe w wyniku nieopłacenia składek na ubezpieczenie społeczne za luty 2012r., ubezpieczenie zdrowotne za okres grudnia 2010 r. i lutego 2012r., Fundusz Pracy oraz FGŚP

za okres grudnia 2010r. i lutego 2012r. W odwołaniu poza merytorycznymi zarzutami dot. zaskarżonej decyzji skarżąca zakwestionowała fakt skutecznego doręczenia jej tej decyzji. Podkreśliła, że faktycznie przedmiotowa decyzja nigdy do niej nie dotarła, nie miała ona wiedzy o toczącym się postępowaniu, wydaniu decyzji, przebywała poza granicami kraju. Skarżąca wskazała, że od dnia 27.10.2009r. była zameldowana przy ul. (...) w L., od sierpnia 2014r. przebywała za granicą w L. w Belgii, gdzie podjęła działalność zarobkową na podstawie umowy o pracę i z uwagi na charakter wykonywanej tam pracy - zamieszkiwała w miejscu wykonywania pracy w Belgii, fakt czasowego pobytu za granicą od stycznia 2015r. zgłosiła w miejscowym Urzędzie. Skarżąca podała, że pozwany wszczął postępowanie w okresie jej pobytu za granicą, zawiadomienie o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie przeniesienia odpowiedzialności na skarżącą jako członka zarządu spółki (...) z dnia 14.06.2016r., jak również zawiadomienie z dnia 21.07.2016r. o zakończeniu postępowania, zostały skierowane na adres (...), (...)-(...) L., pod którym skarżąca nigdy nie zamieszkiwała, a będący adresem już wykreślonej z Rejestru Przedsiębiorców KRS upadłej spółki (...), w konsekwencji nie miała ona wiedzy o toczącym się postępowaniu. Skarżąca podkreśliła, że w okresie kierowania przez ZUS przesyłek w toku postępowania w niniejszej sprawie, ze względu na zakończenie we wrześniu 2015r. postępowania upadłościowego (...) sp. z o.o. pod adresem (...), (...)-(...) L. nie znajdował się już wówczas zakład pracy, ani nie miały siedziby organy statutowe wskazanej spółki, stąd kierowanie korespondencji na wskazany adres było w sposób oczywisty nieprawidłowe i nawet w sytuacji, gdyby skarżąca przebywała wówczas na terytorium Polski, to nie doprowadziłoby do skutecznego zawiadomienia jej o toczącym się postępowaniu. Odwołująca podała, że dopiero z chwilą kiedy otrzymała w dniu 2.01.2018r. przez pocztę zawiadomienie o wpisie hipoteki przymusowej na stanowiącą jej własność nieruchomość, powzięła informację o toczącym się postępowaniu, wówczas przedsięwzięła niezwłoczne kroki w celu weryfikacji przyczyn i podstaw wpisu hipoteki przymusowej oraz toczących się wobec niej postępowań. Odwołująca wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, podnosząc, że ponosi w tym zakresie jakiegokolwiek winy z uwagi na wymienione wyżej okoliczności.

Pozwany organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego odrzucenie jako wniesionego po terminie, podnosząc, że brak jest podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania, albowiem przedmiotowa decyzja została doręczona na właściwy adres skarżącej ul. (...) w L., doręczenie miało charakter zastępczy w rozumieniu art. 44 kpa, nie doszło do naruszenia warunków doręczenia, adres zamieszkania skarżącej został pozyskany z bazy PESEL, przesyłka była awizowana dwukrotnie i powróciła z adnotacją o niepodjęciu w terminie. Zdaniem organu rentowego okoliczności, na które powołuje się skarżąca związane z jej wyjazdem do Belgii i pobytem tamże nie mają znaczenia w kontekście niedopełnienia przez skarżącą obowiązku meldunkowego wynikającego z art. 36 ust. 2 ustawy o ewidencji ludności, zgodnie z którym obywatel polski, który wyjeżdża poza granice kraju bez zamiaru stałego pobytu na okres przekraczający 6 miesięcy, jest obowiązany zgłosić swój wyjazd oraz powrót, niedopełnienie powyższego obowiązku skutkowało niemożnością doręczenia pisma w sposób przewidziany w art. 42 lub 43 kpa, zatem decyzja została prawidłowo doręczona, a termin do wniesienia odwołania upłynął w dniu 10.10.2016r., tymczasem odwołanie skarżąca złożyła w dniu 9.01.2018r., a więc ze znacznym, ponad rocznym przekroczeniem terminu do jego wniesienia.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że wobec (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. ((...), (...)-(...) L.) prowadzone było postępowanie upadłościowe początkowo z opcją układu, a następnie – likwidacyjną. Upadłość spółki została ogłoszona postanowieniem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 16.02.2012r. Postępowanie upadłościowe zostało zakończone, postanowieniem z dnia 1.09.2015r. Sąd upadłościowy – Sąd Rejonowy w Elblągu stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego w następstwie zlikwidowania majątku upadłej w całości. W związku z zakończeniem tego postępowania, upadła spółka na wniosek syndyka została w dniu 19.09.2015r. wykreślona z Rejestru Przedsiębiorców KRS.

Po zakończeniu postępowania upadłościowego i wykreśleniu upadłej z Rejestru Przedsiębiorców KRS pozwany organ rentowy wszczął postępowanie z urzędu w sprawie przeniesienia odpowiedzialności na skarżącą jako członka zarządu upadłej spółki za zobowiązania obejmujące należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i FGŚP. Zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 14.06.2016r. nie zostało doręczone skarżącej. Organ rentowy przesłał je na adres dawnej siedziby nieistniejącej już wówczas i wykreślonej z Rejestru

Przedsiębiorców upadłej spółki (...): (...), (...)-(...) L.. Zawiadomienie po dwukrotnej awizacji przez doręczyciela pocztowego zostało zwrócone jako niepodjęte w terminie. Stało się tak pomimo tego, że organ rentowy dysponował informacją z bazy PESEL o miejscu zameldowania skarżącej od 27.10.2009r. przy ul. (...) w L..

/zawiadomienie o wszczęciu postępowania z 14.06.2016r. – k. 18 akt rentowych, przesyłka zawierająca zawiadomienie - k. 19 akt rentowych, wydruk z bazy pesel – k. 11 akt rentowych/

Zawiadomienie o zakończeniu postępowania z dnia 21.07.2016r. połączone z pouczeniem o możliwości wypowiedzenia się przed wydaniem decyzji w sprawie co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań nie zostało również skutecznie doręczone skarżącej. Organ rentowy przesłał je początkowo ponownie na adres: (...), (...)-(...) L., po dwukrotnej awizacji powróciło ono jako niepodjęte w terminie. Następnie zawiadomienie zostało przesłane na adres ul. (...) w L., tam doręczyciel Poczty Polskiej dwukrotnie je awizował, po czym przesyłka jako niepodjęta w terminie została zwrócona nadawcy – pozwanemu.

Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 31 sierpnia 2016r., znak: (...), nie została doręczona skarżącej przed 3.01.2018r.. Została przez pozwanego przesłana na adres skarżącej ul. (...) w L.. Po dwukrotnej awizacji, została jako niepodjęta zwrócona pozwanemu.

Na wniosek pozwanego z 15.12.2016r. na nieruchomości skarżącej położoną przy ul. (...) w L. wpisano 27.12.2017r. hipotekę przymusową. Zawiadomienie o wpisie hipoteki skarżąca otrzymała 2.01.2018r.

Skarżąca po powzięciu wiadomości o wpisie hipoteki przymusowej zwróciła się w dniu 3.01.2018r. z wnioskiem do pozwanego o wydanie jej przedmiotowej decyzji. Decyzję tą otrzymała w dniu 3.01.2018r.

Odwołanie od przedmiotowej decyzji zostało wniesione do pozwanego organu rentowego w dniu 12.01.2018r.

Skarżąca zameldowana była pod adresem ul. (...) w L. od 27.10.2009r. W okresie od kwietnia 2014r. do marca 2017r. przebywała w Belgii, gdzie wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę, tam również zamieszkiwała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy rozstrzygnął, że wniosek pozwanego o odrzucenie odwołania nie zasługiwał na uwzględnienie. Odwołanie zostało bowiem, zdaniem Sądu I instancji, wniesione w terminie określonym przez art. 477(9) §1 k.p.c., brak było zatem podstaw do stosowania normy art. 477(9)§3 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego do doręczenia skarżącej przedmiotowej decyzji doszło dopiero w dniu 3.01.2018r., zaś odwołanie wniesiono do pozwanego w dniu 12.01.2018r., a więc w terminie określonym przez art. 477(9)§1 k.p.c.

Zgodnie z art. 477(9)§ 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub orzeczenie, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ lub zespół, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia. Zgodnie z art. 477(9)§3 k.p.c. sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.7(9)§3 k.p.c.

Zdaniem Sądu I instancji bezzasadne były twierdzenia pozwanego co do tego, że przedmiotowa decyzja została skarżącej doręczona w trybie określonym przez art. 44 kpa, a więc że doszło do fikcji doręczenia. Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych prowadzone jest przez organ rentowy według zasad określonych przez przepisy kodeksu postępowania administracyjnego (stosownie do art. 180 kpa oraz art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych – Dz.U. z 2017r., poz. 1778 z zm.). W szczególności zasady dot. doręczeń określają przepisy art. 39 i nast. kpa. Przepisy te wymagają ścisłego przestrzegania, z uwagi na ich gwarancyjny charakter. Dochowanie wszelkich przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, a zwłaszcza tych, które chronią interes strony jest obowiązkiem organu administracji prowadzącego postępowanie; strona nie powinna ponosić ujemnych konsekwencji wynikających z zaniedbań organu administracji (zob. wyrok NSA z dnia 4 kwietnia 2008 r., II GSK 3/08, LEX nr 468732, zgodnie z którym: „Czynność doręczenia pisma (w tym także decyzji administracyjnej) została uregulowana w rozdziale 8 pt.: „Doręczenia” kodeksu postępowania

administracyjnego (art. 39-49 k.p.a.). Normy te z uwagi na ich ogólny cel stanowią w istocie gwarancję przestrzegania przez organ administracji publicznej zasady demokratycznego państwa prawnego. Regulacje te mają chronić obywatela przed nadużyciami ze strony administracji. Zatem nie mogą być interpretowane niejako „na szkodę” obywatela, w sytuacji gdy ten podejmuje wszelkie starania mające zapewnić mu prawo do wniesienia skutecznego odwołania od wydanej decyzji”.

Przepis art. 61 § 4 kpa wyraźnie stanowi, że o wszczęciu postępowania z urzędu należy zawiadomić wszystkie osoby będące stronami w sprawie. Przepis ten wymaga skutecznego zawiadomienia, umożliwiającego stronie wzięcie czynnego udziału w postępowaniu (tak NSA, zob. wyrok z 4.02.1994 r., SA/Wr 2063/93, ONSA 1995, nr 1, poz. 37; M. Praw. 1995, nr 2, s. 57). Dlatego art. 42 § 1 k.p.a. stanowi, że pisma doręcza się osobom fizycznym w ich mieszkaniu lub miejscu pracy. W razie niemożności doręczenia pisma w sposób określony w § 1 i 2, a także w razie koniecznej potrzeby, pisma doręcza się w każdym miejscu, gdzie się adresata zastanie (art. 42 § 3 k.p.a.). Przepisy te uwidaczniają, jak istotne znaczenia ma zawiadomienie strony o wszczęciu postępowania. Tylko w toku postępowania, a więc po skutecznym jego wszczęciu, strona ma obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu (art. 41 § 1 k.p.a.). Zauważyć można, że użyte w art. 42 § 1 k.p.a. pojęcie "mieszkanie" traktować można zamiennie z wskazywanym przez stronę adresem. Adres, o którym mowa w art. 63 § 2 i 41 § 1 k.p.a., to miejsce gdzie strona faktycznie przebywa i w którym będzie możliwe, zgodnie z jej wolą, doręczenie pism urzędowych adresowanych do niej (tak: WSA w Krakowie w wyroku z dnia 7 lipca 2014r., sygn. akt I SA/Kr 1123/14, LEX nr 1489983). W orzecznictwie sądów administracyjnych utrwalił się pogląd, że wszczynając postępowanie z urzędu organ administracji publicznej zobowiązany jest ustalić adres do doręczeń oraz pouczyć stronę o obowiązku poinformowania o zmianie adresu i konsekwencjach prawnych wynikających z art. 41 § 2 k.p.a. (por. wyroki NSA z dnia 12 września 2006 r. sygn. akt I OSK 1369/05, LEX nr 321137; z dnia 17 maja 2012 r., sygn. akt II FSK 2251/10, LEX nr 1214155). Art. 41 § 2 stanowi, że w razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1 doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Z brzmienia art. 41 § 1 kpa wynika, że obowiązek zawiadomienia organu administracji publicznej o każdej zmianie adresu ciąży na stronie od daty dowiedzenia się o prowadzonym postępowaniu administracyjnym (por. wyrok NSA z dnia 23 września 2005 r., sygn. akt I OSK 43/05, LEX nr 194724). Natomiast z treści art. 41 § 2 k.p.a. wnioskować należy, że dla przyjęcia fikcji doręczenia poprzez doręczenie zastępcze, określone w art. 43 i 44 k.p.a., konieczne jest, aby strona faktycznie dowiedziała się o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie i została pouczona o skutkach zaniechania powiadomienia o zmianie adresu. Jeżeli pierwsze doręczenie nie zostało dokonane skutecznie (poprzez jego faktyczne odebranie), przyjęcie fikcji doręczenia nie jest możliwe (por. wyrok WSA w Gliwicach z dnia z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt II SA/Gl 561/14, LEX nr 1647396). Przez to, w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie można uznać za skuteczne doręczenia kwestionowanej decyzji z dnia 31.08.2016r., która także po dwukrotnym awizowaniu została zwrócona organowi rentowemu, skoro zawiadomienie o wszczęciu postępowania nie zostało nigdy doręczone skarżącej, w sposób oczywiście nieprawidłowy zostało przesłane na adres dawnej siedziby wykreślonej spółki. W wyroku z dnia 27 czerwca 2014r., sygn. akt II FSK 1770/12, (publ. na stronie orzeczenia.nsa.gov.pl), Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że doręczenie ma istotne znaczenie z punktu widzenia wykonania decyzji administracyjnych, gdyż od tego momentu decyzja trafia do obrotu prawnego. Opatrzanie dokumentu datą, nie wywiera takiego skutku.

O prowadzeniu postępowania skarżąca dowiedziała się dopiero w dniu 2.01.2018r., wobec podjęcia zawiadomienia o wpisie hipoteki przymusowej. Zawiadomienie o wszczęciu postępowania zostało przesłane na adres nieistniejącej – bo zlikwidowanej wskutek postępowania upadłościowego – spółki. Kolejne doręczenia dokonywane w trybie art. 44 kpa na adres zamieszkania skarżącej nie mogły zatem odnieść skutku. Skarżąca nie miała również obowiązku zawiadamiania organu o zmianie miejsca zamieszkania, czy pobytu.

W konsekwencji na mocy art. 477(9) § 3 k.p.c. a contrario w zw. z art. 222 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł pozwany organ rentowy, zarzucając naruszenie 477(9) § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że skarżąca złożyła odwołanie w terminie (jako oczywistą omyłkę Sąd Odwoławczy potraktował wskazanie § 33, którego przepis art. 477(9) k.p.c. nie zawiera). W oparciu o powyższy zarzut skarżący wnosił o

uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenie od A. N. na rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu zażalenia pozwany wskazał, że ocena skuteczności doręczenia decyzji ZUS dokonana przez Sąd Okręgowy jest wadliwa. W ocenie skarżącego postępowanie sądowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego. Postępowanie odwoławcze toczy się, jak wskazuje art. 83 ust. 2 u.s.u.s., na zasadach i w trybie określonym w kodeksie postępowania cywilnego. Ewentualne naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych. Sąd ocenia zasadność roszczeń, a nie formalną legalność postępowania przed organem rentowym. Może uwzględnić jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które dyskwalifikują decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. Ocena doręczenia decyzji przez organ rentowy przez pryzmat doręczeń zawiadomienia o wszczęciu postępowania jest błędna i narusza tryb postępowania w przedmiocie odwołania od decyzji. W ocenie pozwanego skuteczne doręczenie decyzji miało miejsce 19.09.2016 r.

W odpowiedzi na zażalenie odwołująca wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest niedopuszczalne i jako takie podlega odrzuceniu.

Na wstępie wskazać należy, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpatrywane są przez sądy w postępowaniu procesowym, w trybie odrębnym uregulowanym w art. 459 i nast. kodeksu postępowania cywilnego. Postępowanie to ma charakter odwoławczy względem poprzedzającego je postępowania przed organem rentowym i pełni wobec niego funkcję kontrolną. Wszczęcie postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych następuje przez wniesienie odwołania. Odwołanie jest szczególnym pismem procesowym, którego charakter prawny budzi spory. Według jednego z poglądów odwołanie jest środkiem odwoławczym, a argumentów na rzecz tego stanowiska upatruje się w przyjętej przez ustawodawcę terminologii (nazwa „odwołanie”). Wskazać tu należy przede wszystkim na art. 469 k.p.c., w którym posłużono się wprost zwrotem „środek odwoławczy”. Dominujący jednak jest pogląd uznający odwołanie za pozew. Zdaniem K. Kolasińskiego odwołanie od decyzji organu rentowego jest środkiem procesowym, za którego pośrednictwem powód wysuwa przed sąd w stosunku do pozwanego konkretne żądania (K. Kolasiński Rozpoznawanie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych Warszawa 1989, s. 97), Podobnie M. Cholewa-Klimek podkreśla, że odwołanie należy rozumieć jako odpowiednik powództwa (M. Cholewa-Klimek, Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, Warszawa 2010, s. 179). Do poglądów uznających odwołanie za pozew przychyliła się M. Klimas, której zdaniem elementy treści odwołania sprowadzają się do istotnych elementów powództwa, a różnica wynika z tego, że treść żądania w odwołaniu jest limitowana zakresem decyzji (M. Klimas, Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, Warszawa 2013, s. 186-188). Sąd rozpoznający sprawę przychyliła się do drugiego z przedstawionych poglądów, tj. że odwołanie **pełni rolę pozwu** i ma zbliżony do niego charakter, **z zastrzeżeniem jednak odrębności** wynikających z odwoławczego charakteru postępowania sądowego względem uprzednio wydanej decyzji organu rentowego. Przede wszystkim odwołanie jest pismem procesowym inicjującym postępowanie sądowe w I instancji, a więc pełni rolę pozwu. Podobieństwo odwołania i pozwu widoczne jest nie tylko w roli procesowej, lecz także na poziomie treści. Zasadniczą treścią odwołania jest żądanie, które — tak jak powództwo — podlega merytorycznej ocenie sądu. Ze względu na powyższe uzasadnione jest stosowanie do odwołania przepisów o pozwie w zakresie nieuregulowanym w przepisach o postępowaniu odrębnym. Trzeba też jednak zastrzec, że odwoławczy charakter postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych determinuje pewne odrębności odwołania, które różnią je od pozwu, a które są charakterystyczne dla środka odwoławczego i uzasadniają użycie przez ustawodawcę pojęcia: „odwołanie”. Z treści art. 477⁽⁹⁾ k.p.c. oraz art. 477⁽¹⁰⁾ k.p.c. wynika, że odwołanie wnosi się od decyzji organów rentowych i powinno zawierać oznaczenie zaskarżonej decyzji, co oznacza, że wniesienie odwołania determinowane jest uprzednim wydaniem decyzji i ma charakter kontrolny wobec tej decyzji, a dla strony stanowi jedyny środek odwołania się od niej. Zgodnie z treścią art.

477⁽⁹⁾ § 1 i 3 k.p.c. odwołanie wnosi się w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji, odwołanie zaś wniesione po upływie tego terminu sąd odrzuca. Oznacza to, że wniesienie odwołania może nastąpić tylko w krótkim, wyznaczonym przez ustawodawcę terminie procesowym, a niedochowanie terminu sankcjonowane jest – podobnie jak w przypadku środków odwoławczych – rygiorem odrzucenia. Termin miesięczny rozpoczyna swój bieg z chwilą otrzymania odpisu decyzji przez adresata. Termin do wniesienia odwołania ma charakter ustawowy, tzn. że nie może być przedłużany lub skracany przez sąd, a nadto należy go zaliczyć do terminów procesowych, a nie materialnoprawnych. Sąd z urzędu bada zachowanie terminu. W razie uchybienia terminowi sąd ma obowiązek z urzędu ocenić, czy zachodzą przesłanki do merytorycznego rozpoznania sprawy, czy też do odrzucenia odwołania. Odrzucenie odwołania wniesionego po terminie jest obowiązkiem sądu. Ustawodawca dopuszcza jednak możliwość rozpoznania spóźnionego odwołania, jeżeli przekroczenie terminu nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Obie te przesłanki muszą wystąpić łącznie. Pojęcie „przyczyny niezależne od odwołującego się” to pojęcie szersze niż brak winy strony w rozumieniu art. 168 k.p.c. i pozwala na uwzględnienie też niektórych przyczyn zawinionych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu dnia 14 lutego 1996 r. II URN 63/9523, gdy przekroczenie terminu nie jest nadmierne, obowiązkiem sądu określonym w art. 477⁽⁹⁾ § 3 k.p.c. jest przed odrzuceniem odwołania wyjaśnienie przyczyn tego przekroczenia i ocena, czy były to przyczyny niezależne od odwołującego się. Zdaniem Sądu Najwyższego ocena okoliczności związanych z uchybieniem terminu jest obowiązkiem sądu, co należy interpretować jako konieczność działania przez sąd z urzędu. Jeżeli przekroczenie terminu było nadmierne albo jeżeli nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego się, sąd wydaje postanowienie o odrzuceniu odwołania. Ustawodawca nie rozstrzyga natomiast kwestii, czy sąd ma wydać postanowienie pozytywne, tj. o „przywróceniu terminu” (tzn. kontynuowaniu postępowania mimo uchybienia terminowi). W ocenie Sądu Apelacyjnego, w składzie rozpoznającym sprawę, błędem byłoby wydanie w tym zakresie przez sąd niezaskarżalnego postanowienia o „przywróceniu terminu”. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do odwołania wszczynającego postępowanie sądowe, nie są stosowane ogólne reguły postępowania o przywrócenie terminu, przewidziane w art. 168 i nast. k.p.c. Sąd ma jedynie dyskrejonalną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego i **stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg** (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422 i powołane w nim orzeczenia oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r. I UK 347/14, LEX nr 1771401). Co do zasady skierowanie przez przewodniczącego sprawy na rozprawę jest równoznaczne z odmową odrzucenia odwołania. Jeżeli ustawodawca nie wymaga pozytywnego rozstrzygnięcia o przywróceniu terminu, nie ma podstaw prawnych, by sąd takie postanowienie wydawał. Ustawodawca nie normuje również kwestii, czy sąd ma obowiązek odnieść się formalnie do wniosku organu rentowego o odrzucenie odwołania, jeżeli brakuje podstaw do jego uwzględnienia. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie ma podstaw aby w tym wypadku przez analogię stosować przepisy o odmowie odrzucenia pozwu. Wydanie odrębnego postanowienia o odmowie odrzucenia pozwu jest konieczne, gdy sąd rozstrzyga zarzut nieważności postępowania. Natomiast odrzucenie odwołania jest następstwem przekroczenia terminu do jego wniesienia, co nasuwa raczej analogię z przekroczeniem terminu do wniesienia środka zaskarżenia. W wypadku takiej sytuacji zaś sąd nie wydaje odrębnego postanowienia o odmowie odrzucenia apelacji czy też zażalenia. Dlatego za wadliwe należy uznać wydanie przez Sąd Okręgowy zaskarżonego postanowienia, bez istnienia podstawy prawnej w obowiązujących przepisach.

Nieprozumieniem jest wskazanie jako podstawy prawnej do wydania spornego postanowienia art. 222 k.p.c. Przepis ten stanowi, że Sąd wydając postanowienie o oddaleniu podniesionych przez pozwanego zarzutów formalnych, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, może wstrzymać dalsze rozpoznanie sprawy aż do uprawomocnienia się tego postanowienia. Chodzi tu o zarzuty wymienione w art. 199 § 1 i 2 (brak drogi sądowej, zawisłości sporu, powaga rzeczy osądzonej, brak zdolności sądowej strony, brak zdolności procesowej powoda, braki w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem uniemożliwiającej jej działanie), art. 1099 § 1 (brak jurysdykcji krajowej), art. 1124 § 3 (niewpłacenie przez powoda kaucji aktorycznej) i art. 1165 § 1 (istnienie zapisu na sąd polubowny).

O tym, czy na wydane postanowienie przysługuje zażalenie, rozstrzyga treść art. 394 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że zażalenie przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto postanowienia sądu pierwszej instancji oraz inne postanowienia enumeratywnie wyliczone w 12 punktach tegoż artykułu. Ewentualne zażalenie może też być przewidziane w przepisach szczególnych. W katalogu postanowień, od których przysługuje zażalenie, wymienionych w art. 394 § 1 k.p.c., brak postanowienia o odmowie odrzucenia odwołania. Nie ma również takiej regulacji w przepisach szczególnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to konsekwencja braku podstaw do wydania formalnego postanowienia odmawiającego odrzucenia odwołania. Postanowienie tej treści nie należałoby ani do postanowień kończących postępowanie w sprawie, ani też nie można przez analogię uznać go za postanowienie o odmowie odrzucenia pozwu, bo fakt, iż odwołanie „pełni rolę pozwu” nie czyni możliwym zastosowania przepisu o zażaleniu wyraźnie odnoszącego się wyłącznie do pozwu i nie odnoszącego się do odwołania.

Z tych względów zażalenie jako niedopuszczalne podlegało odrzuceniu na mocy art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

W punkcie 2 postanowienia Sąd Apelacyjny, na mocy art. 98 § 1 i 3, art. 108 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Sąd Apelacyjny uznał, iż w postępowaniu zażaleniowym, a więc w drugiej instancji, zastosowanie znajdzie przepis § 9 ust. 2 w/w rozporządzenia w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym z dnia 20 września 2017 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 1799). Począwszy od 13 października 2017 r. § 9 ust. 2 uzyskał brzmienie: Stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego **oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym**. Analiza uzasadnienia projektu zmiany rozporządzenia prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż celem Ministra Sprawiedliwości było ujednoczenie wynagrodzenia radców prawnych w sprawach „o świadczenia z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego” ze sprawami „o podleganie ubezpieczeniom społecznym”. Przy czym sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym - zgodnie z uzasadnieniem projektu - rozumiane są jako sprawy o ustalenie istnienia bądź nie istnienia ubezpieczeń społecznych i ich zakresu lub o należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Emerytur Pomostowych oraz na ubezpieczenia zdrowotne.

SSA Michał Bober SSA Lucyna Ramlo SSO del. Tomasz Koronowski